

# Słowa w wierszach odbijane



## *Słowa w wierszach odbijane*

Do lektury tych wierszy nie trzeba zachęcać. Wypadałoby raczej zaprosić serdecznie, jak się zaprasza do domu dawno niewidzianego przyjaciela. Jest to poezja, która pozwala rozgościć się czytelnikowi, poczuć ciepło języka, jego żywość, a zwłaszcza melodię. W starannie jak partytura rozpisanych wierszach nie ma w ogóle pośpiechu, jest rozkoszowanie się chwilą, w której brzmi poezja.

Ten nieco górnolotny początek (trochę patetyczny?) wydał mi się najbardziej odpowiedni do krótkiej wypowiedzi na temat tych wierszy. Ta liryka nie zgrzyta, nie trywializuje ani nie łamie języka. Jest oparta nie na dźwięczności słów głównie, ale ich nieodpartym wdzięku. Ten wdzięk polega na swoistym wyrafinowaniu poetyckim, na konsekwentnym używaniu słów-kluczy (np. dom, światło, ciało, lustro, deszcz, kropla) i zachowaniu regularnego podziału na strofy i wersy. Jednak rygor, który autor sobie narzucił, nie ogranicza jego wypowiedzi, ale, paradoksalnie, ją ubogaca. Wiersze stają się planszami do gry w język, w której przestawianie słów i kombinowanie ich połączeń tworzy poetykę paradoksu rodem z epoki baroku.

Na czym polega metaforyka tego języka? Otóż słowa-klucze są tu wcielane w różny kontekst sytuacji lirycznej — osobistego wyznania. Te ruchome słowa wpływają na ruchliwość znaczeń, przesuwanie się ich w polu skojarzeniowym. Wiersze wielokrotnieją słowa poprzez odbijanie ich w różnych ustawieniach. Język tekstu tworzy więc lustrzaną w stosunku do pozatekstowej rzeczywistość. Panuje tu przekonanie, a raczej przeczuć, że język nie odzwierciedla rzeczywistości, ale ją odbija i to nie wiernie, tylko w zniekształceniach. A zatem występujące w tej poezji realia współczesności muszą być ujęte w nawias języka, który jest starszy, bardziej doświadczony niż jego użytkownik. To doświadczenie języka zawiera się w archaizmach, słowach używanych rzadko, które przetrwały jednak w dawnej poezji.

Momenty liryczne w tej poezji to obserwacyjne punkty, z których czytelnik może oglądać wiersz. Reflektor języka wydobywa refleksy słów, w których migoczą refleksje — niejednoznaczne i nieostateczne. Autor nie pisze wprost, wierzy w intuicję językową czytelnika, która pozwala dostrzec sens tekstu. Ten sens jest więc nieostry, najczęściej domyślny, tak jak podmiot i adresat tych wierszy. „Ty” i „ja” określa tu jedynie komunikacja językowa, ale jest to porozumienie jakby ponad słowami, a także wbrew nim, co tworzy paradoksy. W efekcie wiersze często poprzez labirynt słów zmierzają do nieuchronnej puenty, jednak nie zawsze odkrytej, nieraz przemilczanej.

Odnoszę wrażenie, że ta poezja powstała z zachwycenia się słowem, które wprowadzie nie może wszystkiego, a tak dużo potrafi wyrazić. Najciekawsze, że Autorowi udało się to pokazać bez stosowania typowych lingwistycznych chwytów. Uprawiana przez niego poetyka paradoksu, nawiązująca do tradycji barokowej, wydaje się ciekawą, godną uwagi propozycją.

*Maria Cyranowicz*

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/koziol-czarne-kwiaty-dla-wszystkich-cyranowicz-slowa-w-wierszach-odbijane/>

Tekst opracowany na podstawie: Paweł Koziół, *Czarne kwiaty dla wszystkich*, Staromiejski Dom Kultury, Warszawa 2003.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Aleksandra Sekuła.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.